

Nowy rząd w Kosowie: koniec kryzysu politycznego

Michał Kucharski

11 lutego, na swym pierwszym posiedzeniu po grudniowych wyborach parlamentarnych, Zgromadzenie Kosowa przegłosowało wotum zaufania dla nowego gabinetu. Na jego czele ponownie stanął Albin Kurti – lider zwycięskiego lewicowego sojuszu Samostanowienie (alb. Vetëvendosje), będącego rdzeniem większościowej koalicji rządzącej. Polityk funkcję tę objął po raz trzeci, kontynuując misję z poprzedniej kadencji (w rządzie doszło jednak do zmian personalnych). W exposé skupił się na konieczności zwiększenia wydatków socjalnych i na obronność.

Utworzenie stabilnego rządu oznacza koniec trwającego rok kryzysu politycznego, co daje nadzieję na wznowienie reform, odzyskanie zamrożonego wsparcia finansowego z UE i odbudowanie zaufania zachodnich partnerów. Najbliższym wyzwaniem jest wybór prezydenta przez parlament.

Komentarz

- **Trwający rok kryzys polityczny podkopał zaufanie do instytucji demokratycznych w Kosowie oraz nadwyrężył relacje państwa z USA i UE.** Jego główną przyczyną była bezkompromisowa postawa Kurtiego (zob. [Wybory w Kosowie: zwycięstwo i niepewne perspektywy rządów Kurtiego](#)). Przez wiele miesięcy odmawiał on poparcia kandydata najsilniejszego ugrupowania serbskiego w głosowaniu na wiceprzewodniczącego parlamentu, co doprowadziło do paraliżu Zgromadzenia Kosowa. Następnie, nie mając większości, nie chciał wejść w sojusz z żadną partią, przez co jego gabinet nie uzyskał wotum zaufania i musiały zostać przeprowadzone przedterminowe wybory. Dopiero po nich i zbudowaniu koalicji większościowej (zob. [Przedterminowe wybory w Kosowie: Kurti odzyskuje poparcie](#)) ustąpił i pomógł przegłosować kandydata probelgradzkiej Serbskiej Listy na wspomniane stanowisko. Na opisane wyżej napięcia polityczne nałożyło się ujawnienie bezprecedensowych fałszerstw wyborczych. W rezultacie zatwierdzenie wyników nastąpiło ponad miesiąc po wyborach – w związku z koniecznością ponownego przeliczenia głosów.
- **Premier zapowiedział proeuropejskie reformy, a pierwsze działania wskazują na chęć otwarcia nowego rozdziału w relacjach z UE.** Jeszcze przed wyborami Komisja Europejska rozpoczęła procedurę zniesienia sankcji nałożonych na Kosowo w 2023 r. wskutek zamieszek z udziałem mniejszości serbskiej na północy kraju. Miejscowa gospodarka bezpowrotnie straciła jednak z tego powodu 230 mln euro wsparcia z Brukseli. Ponadto po ponad roku Zgromadzenia Kosowa ratyfikowało umowę ramową z UE na wydatkowanie środków z grantów i pożyczek w ramach Planu wzrostu (PW) –

programu Unii dla Bałkanów Zachodnich. Zrobiono to już dwa dni po przegłosowaniu wotum zaufania. Parlament ma też w ciągu kilku tygodni powołać krajowego koordynatora PW (aby zapewnić państwu 7% przedpłaty z programu, wynoszącej łącznie 61,8 mln euro), zaś do końca czerwca zamierza przyjąć 13 reform, aby otrzymać 96 mln euro.

- **Główną ambicją rządu jest uzyskanie członkostwa w UE, lecz niewielkie szanse na normalizację stosunków z Serbią czynią tę perspektywę bardzo odległą.** Rozwiązanie sporu wymagałoby rewolucyjnych zmian w podejściu do tematu po obu stronach granicy. Choć Kurti w exposé zapewnił, że dialog z sąsiadem jest możliwy, to przeszłość wyraźnie ciąży na rozmowach. Co prawda UE przedłużyła mandat dotychczasowemu Specjalnemu Wysłannikowi ds. Dialogu Belgrad–Prisztina, ale na razie odbudowa relacji kończy się na mglistych zapowiedziach spotkania liderów obydwu państw w Brukseli. Podczas pierwszego od ponad roku trójstronnego spotkania na szczeblu urzędniczym (22 stycznia) poruszono jedynie temat osób zaginionych podczas wojny w Kosowie. Ani Prisztina, ani Belgrad nie wykonały w ostatnich dwóch latach żadnych większych gestów dobrej woli.
- **Pewnym pojednawczym deklaracjom wobec Belgradu towarzyszą zapowiedzi zwiększenia wydatków na obronność.** Wynika to z poczucia nieustannego zagrożenia ze strony Serbii (zob. [Zbrojny incydent na północy Kosowa](#)) i wdrażania reform, poprzez które siły obrony przekształca się w regularną armię (rozłożony na 10 lat proces ma się zakończyć w 2028 r.). Prisztinę w tym względzie wzmacnia pogłębienie od marca 2025 r. współpracy w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa z Albanią i Chorwacją. Przybliża ono również kraj do członkostwa w NATO. Zarazem główną przeszkodą na drodze do akcesji Kosowa pozostaje fakt, że nie wszystkie państwa Sojuszu uznają jego niepodległość. Ponadto wzrost wydatków zbrojeniowych jednego z najbiedniejszych państw Europy (z obecnych 2,1% PKB – zob. [Kosovo Military Power Ranking 2025](#)) dzieli społeczeństwo. Kosowo boryka się z wysokim bezrobociem wśród młodych (19,5%), a gospodarka jest zależna od środków przekazywanych przez diasporę (14% PKB w 2024 r. – zob. [Remittances in Kosovo \(2015–2024\)](#)).
- **Parlament musi do 4 marca wybrać prezydenta, aby uniknąć przedterminowych wyborów.** Z jednej strony Samostanowienie podejmuje w ostatnich tygodniach szybkie decyzje w kluczowych sprawach, lecz z drugiej Kurti nie podaje żadnej kandydatury, która miałaby otrzymać jego poparcie. Sprawująca urząd Vjosa Osmani wyraziła chęć pozostania na drugą pięcioletnią kadencję, ale relacje między nią i premierem są chłodniejsze niż w 2021 r. Wybór głowy państwa wymaga obecności dwóch trzecich posłów, co oznacza, że szef rządu musi przekonać część opozycji do udziału w obradach.